

## A może do Ugandy?

Mam taki codzienny, poranny rytuał – wstaję rano, golę się, a potem odziany jeszcze w gustowną pizamkę i dekadencją bonżurkę, popijam herbatę i przeglądam serwisy internetowe. Muszę powiedzieć, że robię to z rosnącą niechęcią, bo informacje, które za ich pośrednictwem do mnie docierają zaczynają być, coraz bardziej paranoiczne, ale niestety prawdziwe. Oto, co, dla przykładu, dziś wyczytałem w porannych wieściach: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, w wysoce podejrzany sposób, zafundowało sobie 2 500 specjalistycznych, kosztownych komputerów, które nie są im do niczego potrzebne i stoją niewykorzystane, Najwyższa Izba Kontroli zatrudnia tabuny wysokopłacanych doradców, którzy mają swoje gabinety i są całkowicie... zbędni, a potężne pensje biorą, bo się „zasłużyli” poprzednim ekipom rządzącym, nie zajmie się nimi Centralne Biuro Śledcze (polska FBI), bo jego wyspecjalizowani funkcjonariusze zamiast wojować z przestępczością zorganizowaną zostali oddelegowani do patrolowania ulic Warszawy jako zwykli stójkowi, renciści prowadzący działalność gospodarczą zostaną obarczeni przymusową składką ZUS na skutek, czego może stracić pracę nawet 100 tys. osób (!), właściwe „czynniki” planują przyznać naszym wojakom pilnującym wielbłądów w Iraku krzyże.... Virtuti Militari – najwyższe odznaczenie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nadawane dotąd za wyjątkowe zasługi i bezprecedensowe bohaterstwo na polu bitwy, tylko 1% polskich dróg spełnia jakiegokolwiek normy, Sejm nie może się rozwiać, bo ponad połowa Posłów już się zadłużyła na poczet przyszłych diet i apanaży, natomiast PiS zapowiada przedsięwzięte kontrole w hipermarketach, czy aby nie dochodzi tam do podwyżek cen i innej spekulacji – ale jaja! Toż to powtórka z czasów komunistycznej Inspekcji Robotniczo Chłopskiej! Ponadto Rząd planuje powołać kolejny urząd – do walki ze spamem (niechcianą, głównie reklamową, pocztą internetową). Urząd ten ma mieć uprawnienia jak KGB – nawet wkraczania do mieszkań prywatnych, bez jakiegokolwiek nakazu, co jest to o tyle zabawne, że 99% spamu, który dostaję pochodzi z zagranicy! Żeby Telekomunikacja Polska naprawiła telefon jakiemuś prowincjonalnemu abonentowi musiał interweniować prezydent.... Francji!! To są informacje z jednego jeno dnia i to wcale nie był Prima Aprilis! A cóż robi, w tym czasie, Rząd? Ano nie może zawiązać kolejnej koalicji, Donald Tusk znów się obraził, posłowie zastanawiają się, czy nie powołać komisji, która zlustrowe życiorysy... patronów ulic, czy aby zasługują na to, aby takimi patronami być nadal, liderzy potencjalnej koalicyjki spotykają się potajemnie, aby przewodniczący jednej z tych partyjek o spotkaniu się nie dowiedział, bo go nie lubią i zajmują się innymi, ważnymi dla kraju sprawami Wagi Państwowej. Inną rozrywką polskich polityków są pouczenia i połajanki dla Białorusi – Rząd i Parlament Polski - kraju, z którego wyjechało już 15% lekarzy i setki tysięcy pracowników innych specjalności, a kolejne setki tysięcy przygotowują się do wyjazdu nie ma prawa pouczać nikogo! Nawet Łukaszenki! Zastanawiam się czy Polska jest krajem, który w ogóle nadaje się jeszcze do remontu, czy już tylko do... kasacji? No, dobrze – herbata już wypita, teraz nakarmię kota i jadę do roboty – przecież ktoś musi zapracować na tę zgraję idiotów i pasożytów. A może wyjadę do Ugandy? – tam przynajmniej klimat jest znośniejszy, a małpy są sympatyczniejsze i mądrzejsze od polskich polityków – wiem coś o tym bom bywał.

*Mariusz Wąsack*